

Sygn. akt V ACa 656/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Łukaszewski (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Strugała SA Mariusz Wicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2020 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko C. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 10 października 2019 r., sygn. akt I C 662/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lutego 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Strugała SSA Wiesław Łukaszewski SSA Mariusz Wicki

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 656/19

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła przeciwko pozwanemu C. F. pozew, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego nakazem zapłaty na swoją rzecz kwoty 381.434,02 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 lutego 2018 r do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu wraz z

kosztami zastępstwa adwokackiego. W uzasadnieniu wskazała, że jest w posiadaniu wypełnionego weksla podpisanego przez pozwanego i opiewającego na kwotę 381.434,02 zł. Dzień płatności weksla określony został na 16 lutego 2018 r. przy czym weksel miał być płatny na zlecenie powoda. Pomimo wystosowania do pozwanego wezwania do wykupu weksla pozwany nie dokonał płatności.

Nakazem zapłaty z dnia 3.04.2018 wydanym w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla zasądzono od pozwanego na rzecz powódki całą dochodzoną pozwem kwotę wraz z odsetkami i kosztami postępowania.

Pozwany wniósł zarzuty od w/w nakazu zapłaty, w których wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa. W uzasadnieniu zarzutów pozwany podniósł, że nie był dłużnikiem powódki i nie wystawiał weksla natomiast z treści pozwu nie wynika: w jakich okolicznościach powódka weszła w posiadanie weksla, w jaki sposób uzyskała prawa wekslowe, jaki jest posiadany przez powódkę zakres uprawnień dotyczących wypełnienia weksla, jakie są podstawy określenia sumy wekslowej, w jakich okolicznościach okazano pozwanemu weksel. W związku z tym pozwany podniósł zarzuty: braku legitymacji formalnej powódki, braku legitymacji materialnej powódki, nieważności weksla, braku przedstawienia weksla do zapłaty.

Powódka w odpowiedzi na zarzuty pozwanego w piśmie z dnia 4.09.2018 wniosła o utrzymanie w mocy wydanego w sprawie nakazu zapłaty. W uzasadnieniu w/w pisma powódka zanegowała wszystkie zarzuty podniesione przez pozwanego. Wskazała, że weksel wystawiony przez pozwanego nabyła od spółki (...) Ltd. Z siedzibą w N. wraz z wierzytelnością wynikającą z dokumentu P. I. nr (...) i załączyła kserokopię umowy cesji. W piśmie powódka odniosła się do wszystkich zarzutów podniesionych przez pozwanego.

W piśmie z dnia 9.09.2019 pozwany podtrzymując dotychczasowe zarzuty wniósł o zobowiązanie powódki do złożenia w oryginale wszystkich załączonych do akt sprawy odpisów dokumentów. Ponadto pozwany w piśmie podniósł szereg zarzutów formalnych dotyczących weksla. Pozwany wskazał również, że załączone do pisma strony przeciwnej umowa cesji i faktury stanowią niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie, na umowie cesji brak jest podpisu cedenta albowiem znajdujący się tam znak graficzny nie może być uznany za podpis umożliwiający identyfikację osoby, która go złożyła. Podniósł również zarzuty co do języka sporządzenia umowy cesji wskazując, że umowa sporządzona została w języku polskim pomimo tego, iż jedną ze stron był obcokrajowiec. Pozwany podniósł także, że umowa cesji nie spełnia wymogów określonych w art. 509 kc. Przedstawił również swoje uwagi co do stanu faktycznego związanego z umową mającą stanowić stosunek podstawowy.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 10 października 2019 r. sygn. akt I C 662/18 orzekł, że:

1. uchyła nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla w dniu 3 kwietnia 2018 r w sprawie I Nc 115/18;
2. powództwo oddała;
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 16.217 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 14.304 zł z tytułu zwrotu kosztów sądowych od uiszczenia, których pozwany był zwolniony.

Orzeczenie to oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Pozwany C. F. prowadzi działalność gospodarczą w ramach, której zajmuje się sprzedażą okularów. W związku z prowadzoną działalnością pozostawał on w kontakcie ze spółką (...) s. z o.o. z siedzibą w B.. Spółka ta kierowana była przez M. M. (1) (obecnego prezesa powodowej spółki (...)) i S. G. (poprzedniego prezesa powodowej spółki). W sierpniu 2016 pozwany ponownie nawiązał kontakt ze spółką (...). Rozmawiał wówczas w W. z M. M. (1), który proponował mu zrobienie wspólnego interesu polegającego na wyprodukowaniu i sprzedaży okularów. Pozwany był zainteresowany nabyciem okularów ale pod warunkiem, że zostaną one wyprodukowane pod jego marką. Pozwany

ma bowiem zastrzeżony znak towarowy i jest liczącym się sprzedawcą na rynku okularów, zaopatruje między innymi wiele supermarketów.

Dalsze rozmowy prowadzone były w B. w siedzibie spółki (...). Uczestniczyli w nich M. M. (1), S. G. oraz P. K. (1). Podczas rozmów przedstawiono pozwanemu wzory okularów, które miały zostać wyprodukowane w C. oraz wstępne warunki realizacji umowy. Pozwany miał zapłacić zaliczkę w wysokości 30% wartości towaru co miało być warunkiem rozpoczęcia produkcji okularów. Rozmowy powyższe rozpoczęły się we wrześniu 2016 r odbyły się co najmniej dwa spotkania w B. ponadto uczestnicy negocjacji kontaktowali się drogą mailową.

W czasie trwania rozmów z pozwanym P. K. (1) prowadził własną działalność gospodarczą w ramach której działał na rzecz spółki (...) Ltd z siedzibą w N.. Wynajmował lokal w siedzibie spółki (...) w B.. Spółka (...) zajmowała się handlem okularami lecz sama ich nie produkowała, zamawiała okulary produkowane w C. za pośrednictwem spółki (...). W tym okresie prowadzone były działania mające na celu połączenie spółki (...) ze spółką (...).

Pozwany podczas rozmów prowadzonych w 2016 r przekonany był, że umowa dotycząca dostawy okularów dla niego zostanie zawarta ze spółką (...). O tym, że jego faktycznym kontrahentem ma być spółka (...) dowiedział się dopiero z treści faktury proforma z dnia 29.12.2016 określającej warunki dostawy. Po wystawieniu pierwszej faktury proforma wystawiane były kolejne albowiem wprowadzano dalsze zmiany do zamówienia. Wartość zamówienia miała wynosić około 400.000 dolarów USA.

W kwietniu 2017 r pozwany otrzymał pierwszą partię zamówionych okularów. Przed pierwszą dostawą pozwany tytułem zaliczki wpłacił kwotę 109.941 dolarów. Spółka (...) wystawiła za dostarczony towar fakturę.

Pozwany sprzedał towar dostarczony po wystawieniu pierwszej faktury. Kolejna dostawa miała miejsce 12.04.2017. Pozwany odebrał ją własnym transportem. Odbierany towar pozwany sprzedawał na bieżąco. Ostatnia dostawa miała miejsce w sierpniu 2017 r. W związku z każdą kolejną dostawą spółka (...) wystawiała kolejne faktury. Łączna kwota zobowiązań pozwanego wobec spółki (...) wynosiła 417567,68 dolarów USA. Pozwany zapłacił 309.809 dolarów. Pozwany nie zapłacił w/w spółce kwoty 107.758,68 dolarów USA. Pozwany potwierdził odbiór towaru.

W związku z tym, że pozwany do dnia odbioru ostatniej dostawy nie zapłacił w pełni należności wynikającej z wcześniejszych faktur wydanie pozostałej części towaru uzależnione zostało od udzielenia przez pozwanego stosownego zabezpieczenia. Pozwany w celu zabezpieczenia swoich zobowiązań podpisał weksel in blanco. Weksel został podpisany w obecności M. M. i P. K. (1)

W dniu 12.02.2018 r wypełniony został weksel in blanco podpisany przez pozwanego w kwietniu 2016 r. Jako sumę wekslową wskazano kwotę 381.434,02 zł . Pismem z dnia 12.02.2018 kancelaria prawna reprezentująca powodową spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. wezwała pozwanego do wykupienia weksla w dniu 16.02.2018 r w B. w siedzibie kancelarii. Na wekslu jako miejsce zapłaty wskazano rachunek bankowy powódki. Jednocześnie wskazano, że powodowa spółka nabyła wiarygodność zabezpieczoną wekslem w drodze umowy cesji zawartej ze spółką (...) Ltd z siedzibą w N.. Powyższe pismo zostało wysłane listem poleconym w dniu 13.02.2019. Pozwany nie wykupił weksla.

Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego sprawy na podstawie, którego dokonał ustaleń faktycznych i wskazał, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, lub odmówił wiarygodności.

W ocenie Sądu I instancji ustalenia poczynione w toku postępowania dowodowego dają podstawy do przyjęcia, że pozwany zawarł ze spółką (...) Ltd z siedzibą w N. umowę na dostawę okularów. Pozwany podnosił wprawdzie, iż w jego ocenie umowę zawierał ze spółką (...) jednak przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe przeczy tej tezie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niewątpliwie we wstępnej fazie negocjacji pozwany mógł nie mieć całkowitej pewności co do tego, kto faktycznie będzie realizował dostawę zamówionych okularów i tym samym kto ma być stroną

umowy. Jednak najpóźniej z chwilą otrzymania faktury proforma z 29.12.2016 zorientował się, że dostawę okularów ma realizować spółka (...) Ltd z siedzibą w N.. Pomimo uzyskania tej informacji pozwany kontynuował negocjacje.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany C. F. zawarł ze spółką (...) Ltd z siedzibą w N. umowę w formie ustnej, której przedmiotem była dostawa w roku 2017 okularów przeciwsłonecznych. Wbrew stanowisku strony powodowej nie można uznać, iż umowa ta miała formę pisemną i że umową była faktura proforma z 29.12.2016.

Zdaniem Sądu I instancji faktura proforma ma charakter wyłącznie informacyjny, nie stanowi dokumentu księgowego jak również nie może być traktowana na równi ze złożeniem w formie pisemnej oświadczenia woli nawet w wypadku podpisania jej przez obie strony. Treść takiej faktury nie zawiera bowiem wszystkich przedmiotowo istotnych dla umowy sprzedaży elementów. Ponadto w niniejszej sprawie powstało kilka modyfikacji faktur proforma, które powstały po 29.12.2016. Na fakturze proforma z datowanej na dzień 29.12.2016 (k.315-326) wskazana jest kwota należności 400.332 USD. Natomiast na kolejnym egzemplarzu tej faktury (k 460-465) wskazana jest kwota 409.782 USD. Obie egzemplarze faktury zostały przesłane pozwanemu przez osobę zatrudnianą przez P. K. (1).

Wskazać również należy, że pozwany przystąpił do wykonania umowy albowiem odbierał dostarczany towar i płacił za niego na rachunek spółki (...) Ltd. W tej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego wszystkie okoliczności wskazują, że pozwany zawarł z w/w spółką umowę na mocy, której spółka zobowiązała się dostarczyć pozwanemu określone w fakturze proforma okulary w ilości jaka została w niej wskazana. Pozwany ze swojej strony zobowiązał się do zapłaty za dostarczony towar na podstawie cen wskazanych w fakturach wystawianych w chwili dostawy. Nie można przyjąć, że ceną za dostarczony towar była cena określona w fakturze proforma z uwagi na wskazane wcześniej modyfikacje tej faktury w zakresie ceny.

Kwestią sporną między stronami było również to czy pozwany otrzymał cały dostarczony towar. Pozwany zaprzeczał temu twierdząc, że nie otrzymał około 1/2 części towaru objętego pierwszą z wystawionych w kwietniu 2016 r faktur i w związku z tym nie zapłacił za ten towar. Wartość niedostarczonego towaru miała wynosić około 100.000 USD.

Zdaniem Sądu Okręgowego strona powodowa zdołała wykazać, że towar w części, w której pozwany kwestionuje dostawę został dostarczony. Dowodem na wykonanie dostawy są przedstawione przez powódkę dwa poświadczenia odbioru towarów z obszaru Unii Europejskiej (k. 470, 471). Dokumenty te wskazują na to, że związane są z dostawami określonymi w fakturach (...) tj faktur z 10.04.2017 i 11.04.2017 (k. 168-173). Na dokumentach tych znajdują się podpisy pozwanego. Fakt, że pozwany złożył swój podpis na dokumentach potwierdzających odbiór towaru wskazanego w załączonych do tych dokumentach fakturach z kwietnia 2017 r wskazuje na to, że pozwany odebrał ten towar. Podkreślić należy, że zeznania pozwanego w części, w której kwestionuje otrzymanie tylko połowy towaru wskazanego w fakturze z 10.04.2017 są niewiarygodne. Pozwany nie potrafił jednoznacznie określić kiedy zorientował się, że towaru mu nie dostarczono.

Ponadto Sąd I instancji wskazał, że pozwany nigdy nie zgłosił żadnej formalnej reklamacji co do braku części towaru a wpłat na poczet zapłaty za dostarczony towar dokonywał jeszcze w październiku 2017 (ostatnia wpłata 50.000 dolarów 5.10.2017). Ponadto w opisach przelewów z k. 178-179 wskazuje, że zapłata dotyczy a) faktury (...); b) faktur (...). Pozwany wcześniej wpłacił 105.941 USA, oraz następnie w dniu 12.06.2017 (k178) 49.956 USD na poczet faktury (...) i w dniu 7.07.2017 49.956 USD na poczet faktur (...). Zapłacił więc łącznie kwotę 209.885 USD na poczet faktur (...). Świadczy to o tym, że zaspokoił w pełni należność z faktury (...) (należność w kwocie 147.443,55 USD) i częściowo należność z faktury FD 11/17 (należność w kwocie 191872,40 USD). Gdyby pozwany nie otrzymał połowy towaru z faktury (...) nie miałby powodów dokonywania zapłaty należności z tej faktury.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że pozwany zawarł ze spółką (...) umowę, której przedmiotem była dostawa okularów, spółka dostarczyła zamówiony towar natomiast pozwany nie zapłacił całej należności – do zapłaty pozostała kwota 107.758 USD.

Powyższe okoliczności nie dają jednak powodowej spółce (...) sp. z o. o. w B. podstaw do żądania zapłaty w/w kwoty.

Pozwany kwestionował fakt posiadania przez powódkę legitymacji procesowej podnosząc, iż powódka nie wykazała skutecznie faktu nabycia wierzytelności będącej przedmiotem sporu od spółki (...).

W ocenie Sądu I instancji zarzuty pozwanego są w tym zakresie uzasadnione. Powódka swoje uprawnienie do żądania od pozwanego zapłaty kwoty będącej przedmiotem sporu opierała na twierdzeniu, iż nabyła wierzytelność od spółki (...) na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 24.01.2018 r. Zapłata wierzytelności zabezpieczona była wekslem in blanco. W ocenie Sądu treść i forma przedstawionej przez powódkę umowy wywołują uzasadnione wątpliwości co do faktu skutecznego zawarcia tej umowy.

Z treści umowy wynika, że została zawarta w W. w dniu 24.01.2018. w imieniu cedenta podpis na umowie miał złożyć D. M.. Pierwotnie strona powodowa nadesłała do sądu wyłącznie kserokopię umowy bez poświadczenia za zgodność z oryginałem (k. 148). Strona pozwana słusznie podniosła, że podpis osoby działającej w imieniu cedenta został złożony w takiej formie, która uniemożliwia zidentyfikowanie osoby składającej podpis i tym samym nie można umieszczonego na umowie znaku graficznego potraktować jako podpisu. W odpowiedzi na ten zarzut strona powodowa nadesłała najpierw kolejną kserokopię umowy (k. 400-401) a następnie jej oryginał (k. 466-467). Wskazać należy, że na nadesłanej drugiej kserokopii i oryginale umowy pojawił się poniżej wcześniejszego znaku graficznego mającego stanowić podpis wyraźny podpis drukowanymi literami (...). Jednocześnie na oryginale umowy – na odwrocie – w górnej umieszczona została adnotacja urzędowa poświadczająca złożenie podpisu w dniu 24.01.2018.

Zdaniem Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę fakt, że z treści umowy wynika, że została zawarta w dniu 24.01.2018 r w W. nie jest możliwe aby w tym samym dniu w obecności upoważnionego urzędnika D. M. złożył swój podpis na umowie w N.. Ponadto na kserokopii umowy złożonej do akt sprawy w dniu 4.09.2018 brak jest podpisu złożonego literami drukowanymi, w związku z tym zachodzi wątpliwość czy czytelny podpis (...) nie został umieszczony na umowie dopiero po podniesieniu przez pozwanego zarzutów dotyczących tej kwestii. Oczywiście możliwym jest, że podpis taki znajdował się od początku na egzemplarzu umowy pozostającym w dyspozycji spółki (...) i nie było go tylko na egzemplarzu będącym w posiadaniu powódki to jednak w takiej sytuacji nadal pozostaje aktualne pytanie w jaki sposób w dniu 24.01.2018 w N. potwierdzono podpis złożony na umowie zawartej w W..

Strona pozwana podnosiła również zarzut, że umowa została sporządzona wyłącznie w języku polskim co budzi wątpliwości w sytuacji gdy jedną z osób ją zawierających był cudzoziemiec. Do oryginału umowy i drugiej kserokopii załączono wersję umowy w języku angielskim to jednak nastąpiło dopiero po podniesieniu przez pozwanego zarzuty w tym w zakresie. Ponadto wątpliwości budzi fakt dlaczego w wypadku umowy Polaka i G. kolejny egzemplarz umowy sporządzono w języku angielskim a nie w języku greckim. Jednocześnie wskazać należy, że strona powodowa nie wykazała w żaden sposób, że osoba podpisana na umowie cesji uprawniona była do reprezentacji spółki (...).

Niezależnie od powyższych okoliczności nawet w wypadku nieuwzględnienia wątpliwości co do zawarcia umowy cesji to i tak w ocenie Sądu Okręgowego brak byłoby podstaw do uznania, że na podstawie tej umowy doszło do skutecznego przeniesienia wierzytelności. Uzasadnione są bowiem zarzuty pozwanego, że w w/w umowie przelewu wierzytelności nie skonkretyzowano w sposób dostateczny stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika wierzytelność będąca przedmiotem sporu. W umowie ograniczono się do zawarcia sformułowania, że cedentowi przysługuje wierzytelności wynikająca z faktury P. I. nr (...), których wartość wyrażona w dolarach wynosi 147.433,55 USD. Jak to zostało już wcześniej wskazane faktura proforma nie może być utożsamiana z umową stron, nie jest również dokumentem księgowym i w związku z tym nie może być podstawą do żądania zapłaty.

Jak to zostało wskazane wcześniej pozwany zawarł ze spółką (...) umowę ustną a faktury proforma stanowiły wyłącznie element negocjacji stron. W związku z tym powołanie się na fakturę proforma jako podstawę istnienia wierzytelności jest nieprawidłowe. Ponadto wskazana w umowie wartość wierzytelności – 147.443,55 USD nie odpowiada kwocie zobowiązań pozwanego wobec spółki (...) określonej w załączonych dokumentach księgowych. Z rozliczenia z k. 175 wynika bowiem, że całkowita należność powoda to kwota 417.567,68 USD z czego do zapłaty pozostało 107.758,68 USD. Rozbieżności powyższe wskazują na to, że przedmiot umowy cesji z dnia 24.01.2018 nie spełnia wymogów

stawianych przez art. 509 k.c. albowiem nie jest możliwe określenie w sposób jednoznaczny wysokości przeniesionej wierzytelności.

W świetle powyższych okoliczności Sąd I instancji uznał, że nie jest możliwe uznanie, iż powodowa spółka skutecznie nabyła wierzytelności będące przedmiotem sporu. W związku z tym w ocenie Sądu powódka nie wykazała, że posiada legitymację materialną do dochodzenia od pozwanego wierzytelności wynikających z umowy zawartej przez niego ze spółką (...).

W przedmiotowej sprawie okolicznością bezsporną jest fakt, iż powódka była w posiadaniu weksla jaki pozwany podpisał na zabezpieczenie swoich zobowiązań wobec spółki (...). W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że nie udało się ustalić w jaki sposób powodowa spółka weszła w posiadanie weksla. Prezes powódki M. M. (1), który w chwili podpisywania weksla miał być również przedstawicielem spółki (...) (zeznania P. K.) przyznał, że weksel został podpisany w jego obecności. Następnie miał przekazać ten weksel innemu przedstawicielowi spółki (...) panu T.. Jest to obywatel C., który miał udziały w spółce. Prezes powodowej spółki wyjaśnił, że nie wie kto faktycznie wypełnił weksel. Twierdzenia te są bardzo istotne albowiem wynika z nich, że prezes powódki nie ma żadnej wiedzy na temat dalszych losów weksla a w szczególności nie wie kto był faktycznym jego posiadaczem w chwili wypełnienia. Kwestia ta jest o tyle istotna, że na wekslu brak jest indosu, a w pismach procesowych powódka twierdziła, że nabyła weksel niewypełniony. W ten sposób powódka odniosła się do zarzutu braku indosu na wekslu i w konsekwencji braku potrzeby wykazania innymi dokumentami nabycia praw z weksla stosownie do przepisu art. 485 § 2 kpc. Wobec treści zeznań prezesa powodowej spółki zachodzą istotne wątpliwości co do tego kto, kiedy i w jakich okolicznościach wypełnił weksel.

Biorąc pod uwagę fakt, że powódka nie nabyła wierzytelności wekslowej w drodze indosu ujawnionego na wekslu lecz wskazywała, że nabyła wierzytelność zabezpieczoną wekslem in blanco dla oceny zasadności jej roszczeń w przedmiotowej sprawie decydujące znaczenie miał fakt czy doszło do skutecznego nabycia wierzytelności w drodze cesji na podstawie art. 509 k.c. jak to zostało już wcześniej wskazane w ocenie Sądu Okręgowego powódka nie nabyła skutecznie wierzytelności. W związku z tym nie jest uprawniona do dochodzenia od pozwanego kwoty będącej przedmiotem sporu nawet w sytuacji gdy opierała swoje żądania na samodzielnie wypełnionym wekslu. Weksel ten miał bowiem w tym wypadku stanowić wyłącznie zabezpieczenie tej wierzytelności. W związku z tym Sąd I instancji uznał, że podnoszone przez pozwanego zarzuty co do posiadania przez powódkę zarówno legitymacji procesowej do wystąpienia z powództwem jak i legitymacji materialnej są uzasadnione.

Pozwany podnosił również, że weksel został wypełniony nieprawidłowo. W przedmiotowej sprawie weksel wystawiony przez pozwanego był wekslem in blanco. Dla oceny prawidłowości wypełnienia weksla w tej sytuacji zasadnicze znaczenie ma treść deklaracji wekslowej. Z pisma pełnomocnika powódki z dnia 12.02.2018 wynika, że deklaracja taka była sporządzona. Powód przedstawił wyłącznie kserokopię tej deklaracji poświadczoną za zgodność z oryginałem. Pomimo zobowiązania do okazania oryginału powód nie przedstawił jej w toku procesu. Podkreślić należy, że kserokopia deklaracji została przedstawiona dopiero z zażaleniem z dnia 31.10.2018 r. Pozwany zaprzeczył aby podpisał okazaną deklarację. Przyznał, że podpis na deklaracji wygląda jak jego podpis. Wobec braku oryginału nie można jednak dokonać oceny autentyczności tego podpisu. Również przesłuchiwany w sprawie prezes powodowej spółki i świadkowie zawnioskowani przez powoda nie potrafili jednoznacznie wskazać okoliczności, w których miało dojść do podpisania deklaracji. W tej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego dowodu z tego dokumentu nie można uznać za wiarygodny.

Brak wiarygodnej deklaracji wekslowej powoduje, że uzasadnione stają się zarzuty pozwanego co do prawidłowości wypełnienia weksla w szczególności co do domicylianta i miejsca płatności weksla. Pozwany słusznie wskazał, że określenie jako domicylianta oddziału banku a bardziej precyzyjnie rachunku bankowego jest działaniem nieprawidłowym skutkującym de facto brakiem określenia miejsca zapłaty. Powyższa kwestia pozostaje również w ścisłym związku z problemem przedstawienia weksla do zapłaty. Zgodnie z przepisem art. 38 prawa wekslowego weksel płatny w określonym dniu (tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie) powinien zostać przedstawiony do zapłaty w pierwszym dniu w którym można domagać się zapłaty bądź w jednym z dwóch następnych dni powszednich.

Przedstawienie weksla do zapłaty powinno nastąpić w miejscu jego zapłaty. W przedmiotowej sprawie jako miejsce zapłaty wskazano rachunek bankowy, a z treści pisma z 12.02.2018 wynika, że pozwany mógł zapoznać się z wekslem w kancelarii pełnomocnika powódki. W związku z tym de facto nie było możliwe skuteczne okazanie weksla albowiem w grę mogły wchodzić różne miejsca – wskazane w wezwaniu do wykupienia weksla i w treści weksla.

Uzasadniony jest również zarzut wpisania w wekslu błędnej sumy wekslowej. Z treści umowy cesji na którą powódka się powoływała wynika, że pozwany pozostaje w zwłoce z zapłatą kwoty 107.758,68 USD, która zgodnie z tabelą kursów NBP wg stanu na dzień 24.01.2018 miała wynosić 363.685,55 zł. W wekslu wpisano natomiast kwotę 381.434,02 zł. Kwota powyższa nie odpowiada kwocie 107.758,68 USD według kursu z dnia zawierania umowy cesji ani z dnia wystawienia weksla. Nie odpowiada również kwocie zaległości powiększonej o odsetki ustawowe za okres od dnia podpisania umowy cesji do dnia wypełnienia weksla. Kwota powyższa jest więc niewątpliwie ustalona wadliwie.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że wątpliwości co do zasadności żądań powódki są tak duże, iż nie można uznać, że sprostala ona wynikającemu z art. 6 kc obowiązkowi udowodnienia zasadności swoich twierdzeń. W tej sytuacji Sąd na podstawie art. 6 kc a contrario i art. 509 kc a contrario w związku z art. 496 kpc uchylił nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 3.04.2018 w sprawie I Nc 115/18 i powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 kpc i zasądził od powódki na rzecz pozwanego z tytułu zwrotu kosztów procesu kwotę 16217 zł. Na powyższą kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika (w tym za postępowanie zażaleniowe) ustalone na podstawie § 2 pkt 7 oraz § 10 ust 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Ponadto na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 14.304 zł z tytułu zwrotu kosztów sądowych od uiszczenia, których pozwany został zwolniony. Kwota powyższa obejmuje równowartość opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty, od uiszczenia których pozwany był zwolniony.

Apelację od opisanego wyżej wyroku wniósł powód zaskarżając go w części, tj. co do punktów 2, 3 i 4 oraz zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na wadliwym przyjęciu, że powód nie zawarł ze spółką (...). z siedzibą w N. umowy cesji, przedmiotem której była wierzytelność przysługująca temuż podmiotowi od pozwanego, opiekującą na kwotę 107 758 USD z tytułu umowy dostawy okularów przeciwsłonecznych.

Powołując się na powyższe, wniósł o:

1. zmianę zaskarżanego wyroku w pkt 2 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 107 758 USD wraz, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje.

Nadto, wniósł o przeprowadzenie dowodów z dokumentów, załączonych do apelacji na okoliczność zawarcia pomiędzy powodem a (...) LTD z siedzibą w N. umowy cesji, przedmiotem której była wierzytelność przysługująca temuż podmiotowi od pozwanego, opiekującą na kwotę 107 758 USD z tytułu umów) dostawy okularów przeciwsłonecznych.

W uzasadnieniu nie kwestionował ustaleń i ocen Sądu I instancji w zakresie weksla tudzież deklaracji wekslowej. Nie zgodził się z twierdzeniem, iż nie przysługuje mu legitymacja czynna z uwagi na rzekomy brak nabycia od (...) LTD z siedzibą w N. wierzytelności, która przysługiwała temuż podmiotowi w stosunku do pozwanego. Z uwagi na wyartykułowanie w uzasadnieniu do zaskarżanego wyroku wątpliwości w tym zakresie, powód uzyskał pisemne potwierdzenie tejsze okoliczności od (...). (...) LTD. Biorąc pod uwagę fakt, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił istnienie

spornej wierzytelności oraz, jej wysokość, wobec skutecznego nabycia przez powoda rzeczowej wierzytelności zdaniem apelującego wnioski apelacji są w pełni zasadne.

Pozwany w pisemnej odpowiedzi na apelację domagał się:

1. w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddalenia przedmiotowej apelacji w całości jako oczywiście bezzasadnej;
2. zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych;

nadto:

3. w oparciu o przepis art. 368 § 1² w zw. z art. 381 k.p.c. wniósł o pominięcie załączonych do apelacji dowodów z dokumentów w postaci:

a) dokumentu zatytułowanego jako (...);

b) dokumentu pod nazwą (...) Ltd z dnia 18 listopada 2019 r.;

jako dowodów skrajnie spóźnionych oraz wytworzonych już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w B..

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że charakterystycznym elementem prowadzenia sporu przez powoda było przedkładanie dokumentów, których kształt oraz treść wzbudzały bardzo poważne wątpliwości, co do ich rzetelności oraz autentyczności. W tym zakresie na pierwszy plan wysuwa się przedłożenie przez powódkę dwóch różnych wersji tej samej umowy przelewu wierzytelności z dnia 24 stycznia 2018 r., dwóch różnych wersji tej samej faktury (...), czy też nieprzedstawienie przez powódkę - mimo zobowiązania Sądu - oryginału deklaracji wekslowej. Obecnie, w apelacji powód przedkłada - wytworzony już po wydaniu wyroku i na jego podstawie - dokument, który ma stanowić o zasadności zgłoszonego w pozwie roszczenia. Mimo to, w oparciu o tego rodzaju dokument, powód twierdzi, że Sąd Okręgowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych - choć na etapie procedowania, Sąd I instancji takowym dokumentem nie dysponował, a co ważniejsze nie dysponowała nim nawet powódka. Już zatem z tej przyczyny apelacja powódki jawi się jako pozorna i całkowicie nieuzasadniona.

Pozwany wniósł o pominięcie złożonego w apelacji wniosku dowodowego.

W ocenie pełnomocnika pozwanego, składanie wskazanych w apelacji dokumentów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego jest skrajnie spóźnione, albowiem powód miał nieskrępowaną możliwość ich złożenia przed Sądem I instancji, zaś potrzeba ich powołania z pewnością nie powstała po wydaniu wyroku. W szczególności pozwany wskazał, że pierwszorzędnym obowiązkiem powoda było już w pozwie wykazanie, że umowa na podstawie, której powód nabył weksel jest ważna i skuteczna. Ponadto pozwany już w zarzutach od nakazu zapłaty podnosił, że powódka nie posiada legitymacji materialnej oraz legitymacji procesowej czynnej (str. 5 i 6 zarzutów). Następnie pozwany w piśmie przygotowawczym z dnia 9 września 2018 r. wprost podniósł liczne zarzuty dotyczące ważności i skuteczności Umowy przelewu wierzytelności tj. brak oryginału lub poświadczonej kopii umowy, brak podpisu cedenta, wątpliwości dotyczące języka umowy, brak essentialia negotii umowy przelewu (str. 13 - 17). Natomiast powód mimo, że miała ku temu nieskrępowaną możliwość - nie podał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania zasad reprezentacji spółki (...) Ltd. oraz tego, że Pan D. M. wchodzi w skład organu uprawnionego do reprezentacji. Zdaniem pozwanego absolutnie nie do przyjęcia jest natomiast, aby potrzeba wykazania w/w okoliczności powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego lub też, że wykazanie w/w okoliczności nie było wcześniej możliwe.

Z ostrożności pozwany odniósł się do złożonych dokumentów. Dokonując konfrontacji treści umowy przelewu wierzytelności z dnia 24 stycznia 2018 r. oraz oświadczenia załączonego do apelacji zarzucił, że dokument pod nazwą (...) nie może zostać uznany za potwierdzający Umowę przelewu z dnia 24 stycznia 2018 r. Przede wszystkim należy zauważyć, że w złożonym wraz z apelacją (...) brak jest wyraźnego wskazania daty umowy przelewu wierzytelności. Oświadczenie stanowi tylko, że „w styczniu 2018 r. doszło do zawarcia umowy cesji, a więc już z tej przyczyny nie

sposób odnosić Oświadczenia do Umowy przelewu wierzytelności, skoro strony Oświadczenia nie potwierdzają nawet, że chodzi konkretnie o Umowę przelewu wierzytelności z dnia 24 stycznia 2018 r.

Po wtóre wskazał, zgodnie z Oświadczeniem, że spółka (...) Ltd. miała przelać na rzecz spółki (...) „wszystkie przysługujące jej względem dłużnika C. F. wierzytelności, a w szczególności (...)” Tymczasem, Umowa przelewu wierzytelności z dnia 24 stycznia 2018 r. stanowi tylko o jednej wierzytelności od C. F. tj. wynikającej z (...) nr (...).

Po trzecie, wedle Umowy przelewu wierzytelności, pozwany miał pozostawać w zwłoce z zapłatą kwoty 107 758,68 USD. Z Oświadczenia wynika natomiast, że kwota wymagalnych należności pozwanego - w momencie zawarcia umowy cesji - wynosiła 107 758 USD. Treść Oświadczenia nie wskazuje jednak „momentu” zawarcia umowy cesji, co stanowi kolejną już okoliczność uniemożliwiającą identyfikację czynności prawnej przelewu wierzytelności. Znamienne jest przy tym, że mimo, iż Oświadczenie stanowi o kwocie 107 758 USD (a więc mniejszej niż ta wskazana w Umowie przelewu), to podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia jest dokładnie tożsama z tą wskazaną w pozwie! Zarówno bowiem w pozwie jak i w apelacji, pełnomocnik powódki wskazuje odpowiednio wps oraz wpz na kwotę 381.435 zł. To zaś oznacza, że sama powódka nie nadaje Oświadczeniu jakiegokolwiek wagi i znaczenia prawnego.

Co się zaś tyczy samego dokumentu pod nazwą (...), to wskazać należy, iż powódka sporządziła co najmniej dwa takie dokumenty - jeden załączony do maila z dnia 29 grudnia 2016 r. na kwotę 400.332,00 USD oraz drugi, załączony do maila z dnia 16 marca 2017 r. na kwotę 409.782,00 USD. W tych okolicznościach już zupełnie nie sposób „rozszyfrować” o której proformie jest mowa w Umowie przelewu wierzytelności oraz dokumencie pod nazwą Oświadczenie.

Odnosnie przedmiotu sporu i zaskarżenia pozwany zarzucił, iż powódka w ogóle nie udowodniła zasadniczej wręcz okoliczności sprawy tj. wysokości i źródła dochodzonego roszczenia. Dochodzona pozwem kwota (381.434,02 zł) nie znajduje bowiem jakiegokolwiek uzasadnienia, albowiem nie odpowiada kwocie 107.758,68 USD, ani na dzień zawarcia Umowy przelewu wierzytelności ani na dzień wniesienia pozwu.

Co się zaś tyczy dokumentu pod nazwą Certyfikat, pozwany wskazał, że odpowiednikiem polskiego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego są wydawane przez cypryjski organ rejestracyjny:

- certyfikat Rejestracji (C. of I.)
- certyfikat obejmujący listę dyrektorów (C. of D.)
- certyfikat wskazujący sekretarza spółki (C. of S.)
- certyfikatem obejmujący listę wspólników (C. of S.)
- certyfikat wskazujący adres siedziby spółki (C. of (...)).

Dopiero wszystkie wyżej wymienione certyfikaty łącznie stanowią odpowiednik polskiego odpisu spółki z Krajowego Rejestru Sądowego. Natomiast wraz z apelacją powód przedłożył li tylko dokument pod nazwą (...). W dokumencie tym wymieniony jest natomiast Pan D. M. (D.) oraz D. C. E. (S.). Dokument ten nie daje jednak odpowiedzi na zasadnicze pytanie tj. jakie zasady reprezentacji obowiązują w spółce prawa cypryjskiego i jak taka spółka jest reprezentowana. Z przedłożonego przez powódkę dokumentu wynika bowiem li tylko tyle, że Pan D. M. pełni funkcję Członka Zarządu, a Pani D. C. E. funkcję Sekretarza. Tymczasem, Umowa przelewu wierzytelności z dnia 24 stycznia 2018 r. została podpisana wyłącznie przez Pana D. M.. Powódka w żaden sposób nie wykazała natomiast, kto w imieniu spółki prawa cypryjskiego uprawniony jest do podpisywania umów tzn. czy może to uczynić samodzielnie członek zarządu, czy też wymagany jest również podpis sekretarza - skoro taka funkcja i osoba ją piastująca wymieniana jest w Certyfikacie.

Zdaniem pozwanego kolejną okolicznością, która przemawia za oddaleniem powództwa (i apelacji) jest fakt, że dokument w postaci faktury pro forma (bo tak należy przyporządkować dokument pod nazwą (...) nr 1/ (...)) nie jest dokumentem księgowym, nie stanowi podstawy do uiszczenia opłaty i nie jest też dowodem zrealizowanej transakcji. W konsekwencji, faktura pro forma nie może być brana pod uwagę podczas rozliczeń oraz nie stanowi podstawy kierowania jakichkolwiek roszczeń. Innymi słowy, faktura pro forma nie uprawnia do wysuwania jakichkolwiek roszczeń. Jedynym dokumentem, który mógłby stanowić o ewentualnej wierzytelności cesjonariusza wobec pozwanego, mogła być Faktura VAT. Tego rodzaju dokument (tj. Faktura VAT) nie został jednak objęty Umową cesji (co potwierdza zresztą dokument pod nazwą Oświadczenie!

Faktura pro forma (nawet podpisana) może stanowić co najwyżej formę prezentacji oferty spółki (...) Ltd. Faktura pro forma nie może jednak stanowić podstawy żądania zapłaty, gdyż nie inkorporuje jakiegokolwiek wierzytelności.

Analiza treści Umowy przelewu wierzytelności z dnia 24 stycznia 2018 r. prowadzi także do wniosku, że nie zawiera ona oświadczenia woli o przeniesieniu przez cedenta na rzecz cesjonariusza wierzytelności (a przynajmniej wierzytelności, będącej przedmiotem powództwa). Po wtóre, z treści przedmiotowej Umowy nie sposób wywieść, która konkretnie wierzytelność miałaby zostać przeniesiona na spółkę (...) sp. z o.o.

Stosownie do art. 509 k.c. przelew wierzytelności jest umową, na mocy której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi określoną wierzytelność do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Dla skutecznego dokonania przelewu nie wystarcza jednak jednostronne oświadczenie woli cedenta, lecz konieczne jest złożenie stosownego oświadczenia woli przez nabywcę wierzytelności. Po wtóre, aby wierzytelność mogła stać się przedmiotem przelewu musi zostać w dostateczny sposób zindywidualizowana. W umowie przelewu powinien zatem zostać wyraźnie określony stosunek zobowiązaniowy, którego elementem jest zbywana wierzytelność. W tym zakresie konieczne jest zatem oznaczanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Stawia się wymóg, aby stopień indywidualizacji był na tyle wystarczający, aby można było ustalić, która wierzytelność i z jakiego stosunku prawnego jest przedmiotem cesji (tak: E. Gniewek [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017).

Odnosząc powyższe rozważania do przedłożonej przez powódkę Umowy cesji stwierdził, iż nie spełnia ona wymogów stawianych przez art. 509 k.c. bowiem nie zawiera jakiegokolwiek oświadczenia woli dotyczącego przeniesienia przez cedenta na rzecz cesjonariusza konkretnie wskazanej wierzytelności.

Tak sformułowana Umowa nie definiuje wierzytelności, która miałaby być przedmiotem przelewu. Po pierwsze, w § 1 Umowy cedent wyraźnie oświadczył, że przysługuje mu wierzytelność w kwocie 147.443,55 USD, natomiast pozwany miał pozostawać w zwłoce z zapłatą kwoty 107.758,69 USD. Postanowienie § 2 Umowy nie daje więc odpowiedzi na pytanie, która konkretnie kwota ma stanowić przedmiot przelewu - czy kwota 147.443,55 USD czy też kwota 107.758,69 USD.

Powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 maja 2017 r. (I ACa (...)), w którym Sąd Apelacyjny wprost wskazał, że „Nabycia wierzytelności w drodze cesji nie można domniemywać i okoliczność ta powinna wynikać wprost z dokumentów”. Przedłożona przez powódkę Umowa przelewu wierzytelności nie dowodzi zaś cesji wierzytelności.

Na koniec pozwany zarzucił, że apelacja powoda winna zostać oddalona także z tej przyczyny, że powództwo zostało ograniczone wyłącznie do roszczenia z weksla. Przez cały bieg procesu, powód nie sformułowała natomiast żądania zapłaty opartego na stosunku podstawowym tj. umowie sprzedaży i dostawy.

Przepis art. 495 § 2 k.p.c. stanowił, że w toku sprawy nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jak wskazuje się natomiast w doktrynie i orzecznictwie - w drugiej fazie postępowania nakazowego sąd ma ocenić zasadność wydanego nakazu zapłaty, dlatego nie jest dopuszczalna w niej przedmiotowa zmiana powództwa prowadząca do rozszerzenia lub zmiany przedmiotu sprawy (tak: SN w wyroku z dnia 3 października 2000 r., I CKN (...)). W kontekście niniejszej sprawy na szczególną uwagę zasługuje Uchwała Sądu Najwyższego połączonych

Izb Cywilnej oraz Pracy i (...) z dnia 24 kwietnia 1972 r. (III PZP (...)), w której to uchwale Sąd Najwyższy wyróżnił trzy sytuacje, jakie mogą zachodzić w przypadku wniesienia pozwu opartego na wekslu - a mianowicie:

1. sytuacja pierwsza zachodzi wówczas, gdy spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego na skutek zarzutów podniesionych przez pozwanego, tzn. gdy pozwany, nie kwestionując ważności weksla, podnosi zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Sytuacja taka nie została zakwalifikowana przez Sąd Najwyższy jako zmiana podstawy powództwa.

W niniejszym postępowaniu taka sytuacja nie miała miejsca, albowiem w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany zakwestionował ważność weksla do którego zresztą ograniczało się powództwo.

2. przypadek drugi ma miejsce wówczas, gdy powód już w pozwie (co jest dozwolone) uzasadnia roszczenie wekslem gwarancyjnym, a ponadto dodatkowo przytacza fakty i dowody uzasadniające cywilnoprawne roszczenie, zabezpieczone załączonym wekslem. Gdy w tej sytuacji ujawnią się wady weksla i okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje, sąd ma obowiązek rozpoznać żądanie oparte na drugiej, dodatkowej podstawie powództwa. Nie jest to zmiana powództwa, gdyż powód już w pozwie wskazywał obie podstawy żądania.

Tego rodzaju sytuacja również nie miała miejsca w niniejszym postępowaniu, albowiem powód powołał się w pozwie wyłącznie na weksel i poza wekslem nie przytoczyła w pozwie absolutnie żadnych innych okoliczności.

3. sytuacja trzecia ma zaś miejsce wówczas, gdy powód powołał się w pozwie jedynie na załączony weksel, a roszczenie wekslowe okaże się niezasadne z powodu wymienionych wad. Zdaniem Sądu Najwyższego wymiana okoliczności faktycznych i podstawy prawnej dochodzonego roszczenia stanowi zmianę powództwa, której dokonanie należy powodowi umożliwić ze względu na zasadę równości broni oraz z przyczyn celowościowych, a mianowicie ze względu na możliwość i tak wystąpienia przez powoda z nowym pozwem.

Zdaniem pozwanego przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego odnośnie do stosunku wekslowego wymaga jednak pewnej weryfikacji, albowiem 1 lipca 2000 r. wprowadzono w postępowaniu nakazowym art. 492 § 2 k.p.c., który wprowadził wyraźny zakaz zmiany powództwa.

Dwie pierwsze z opisanych sytuacji - niestanowiące zmiany powództwa - w dalszym ciągu mogą mieć miejsce w drugiej fazie postępowania nakazowego, gdyż z jednej strony podniesienie zarzutów przez pozwanego ze stosunku podstawowego wymaga podjęcia obrony także przez powoda, a z drugiej strony powód nie ma obowiązku ograniczać twierdzeń pozwu wyłącznie do stosunku wekslowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2015 r., I CSK (...)).

Trzecią sytuację natomiast należy uznać za zmianę powództwa, niedopuszczalną w postępowaniu nakazowym. W wyroku z dnia 15 marca 2007 r. (II CSK (...)) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dochodząc należności wekslowej, wierzyciel wekslowy nabywający weksel gwarancyjny ma różne możliwości wykazywania zasadności swojego roszczenia wekslowego, powiązanego z roszczeniem wynikającym ze stosunku podstawowego. Poza samym powoływaniem się na treść weksla może on przytaczać także fakty i dowody uzasadniające roszczenie wynikające ze stosunku podstawowego. Żądanie pozwu w takiej sytuacji oparte jest na dwóch podstawach faktycznych i prawnych, a gdy okaże się, że zobowiązanie wekslowe nie istnieje (nie mogło powstać), sąd rozpatruje żądanie pozwu wynikające z drugiej podstawy przytoczonej przez powoda. Gdyby natomiast powód na etapie wniesienia pozwu poprzestał na powołaniu stosunku wekslowego, nie mógłby następnie dokonać zmiany powództwa. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 14 listopada 2006 r. (II CSK (...)), z dnia 6 kwietnia 2011 r. (I CSK (...)), z dnia 18 maja 2012 r. (IV CSK (...)) oraz z dnia 25 kwietnia 2013 r. (V CSK (...)). Należy zaakcentować, że jeżeli powód - pomimo braku zarzutów ze strony pozwanego dotyczących stosunku podstawowego - próbuje dopiero po wniesieniu zarzutów dokonać wymiany przytoczeń co do istotnych okoliczności faktycznych, prowadzącej nie tylko do zmiany podstawy prawnej roszczenia, lecz także do zmiany reżimu odpowiedzialności pozwanego, to taką czynność należałoby zakwalifikować jednak jako zmianę powództwa.

Z uwagi zatem na fakt, że żądanie pozwu zostało ograniczone li tylko do roszczenia z weksla, apelacja powódki winna zostać oddalona, z uwagi na fakt, że powódka de facto nigdy nie sformułowała roszczenia opartego na stosunku podstawowym.

Sąd Apelacyjny zważył, że:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny jako instancja odwoławcza w pełni podziela i czyni je podstawą również swojego rozstrzygnięcia, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Również ocena prawna stanu faktycznego jest prawidłowa i wymaga jedynie odniesienia się w kontekście podnoszonych w apelacji zarzutów i wniosków.

Odnosnie wniosków dowodowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego zważyć należy, że zgodnie z przepisem art. 381 kpc sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Nowe fakty i dowody podlegają zatem pominięciu, jeżeli okaże się, że strona mogła je powołać przed sądem pierwszej instancji. Brak możliwości powołania nowych faktów i dowodów przed sądem pierwszej instancji może wynikać nie tylko z przyczyn obiektywnych niezależnych od strony (nieznajomość określonych faktów lub dowodów albo ich nieistnienie w czasie postępowania przed sądem pierwszej instancji), lecz także leżących po jej stronie, ale przez nią niezawinionych (szczególna nieporadność lub niepełnosprawność). Nie stanowi jednakże potrzeby w rozumieniu art. 381 kpc fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla skarżącego wyroku. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 17.04.2002 r., IV CKN(...)). Z uwagi na treść art. 381 k.p.c. ryzyko nieuwzględnienia w postępowaniu sądowym interesu strony, która wykazuje tak daleko idącą opieszałość w przedstawieniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów i dowodów, obciąża ją samą. Unormowanie powyższe ma zapobiegać przesuwaniu punktu ciężkości rozpoznania sprawy z sądu I instancji na sąd II instancji oraz działaniu stron procesowych na zwłokę. Według orzeczenia Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1999 r. (II CKN (...)) nowe fakty i dowody skarżący może przedstawiać jedynie w apelacji, pod warunkiem wykazania, że nie mógł z nich skorzystać w postępowaniu przed sądem I instancji. To na wnoszącym apelację spoczywa ciężar wykazania, że nie mógł przytoczyć tych faktów i powołać dowodów w postępowaniu przed sądem I instancji, albo że nie było wówczas potrzeby ich przytoczenia lub powołania.

Słusznie pozwany wskazał, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r. I PKN(...)Wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (art. 381 KPC). Tak w istocie stało się w niniejszej sprawie gdyż nawet z samej treści oświadczenia załączonego do apelacji wynika, że powstało ono po zapoznaniu się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku i jest niejako odpowiedzią na nie.

Niewątpliwie potrzeba przedłożenia dokumentów wykazujących, kto podpisał umowę przelewu wierzytelności i czy działał zgodnie z zasadami reprezentacji spółki, wobec stawianych przez pozwanego zarzutów również co do braku podpisu cedenta, istniała już w toku postępowania przed Sądem I instancji. Apelujący nie podnosi przy tym żadnych okoliczności, które spowodowały zwłokę w tym zakresie. To powód powinien już na etapie postępowania w pierwszej instancji wykazać swoją legitymację materialną.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy pominął wnioski dowodowe złożone w apelacji.

Wskazując na powyższe Sąd odwoławczy podziela stanowisko pozwanego w odpowiedzi na apelację, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o materiał dowodowy sprawy przedstawiony mu przez strony postępowania. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych

dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak SN m.in. w orzeczeniach: z 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, z 10.01.2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Błąd w ustaleniach faktycznych nie jest bowiem uchybieniem samym w sobie (niejako zawieszonym w próżni). Zawsze jest wynikiem naruszenia prawa procesowego, najczęściej właśnie przez błąd logiczny popełniony przy ocenie materiału dowodowego (art. 233 § 1 kpc). Ustalenie bowiem faktów polega na prawidłowym kojarzeniu ich z przeprowadzonymi dowodami.

Rację ma pozwany w odpowiedzi na apelację, że Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć kryteriów oceny dowodów z art. 233 kpc, co do dokumentów, których nie znał i nie mógł ich ocenić oraz wiązać z określonymi faktami, gdyż powód złożył te wnioski dowodowe dopiero w apelacji. Postawiony w tym zakresie w apelacji zarzut oparty jest zatem na błędzie.

Ponadto należy zauważyć, iż w uzasadnieniu wyroku, niezależnie od podnoszonych zastrzeżeń co do formy podpisu złożonego pod umową cesji i daty oraz miejsca jej zawarcia, w kontekście różnicy kopii złożonych do akt, a także uprawnienia do reprezentacji spółki (...), Sąd Okręgowy wskazał także na inne przyczyny skutkujące bezskutecznością tej umowy. W szczególności dotyczą one braku skonkretyzowania w sposób dostateczny stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika wierzytelność będąca przedmiotem sporu. Zgodzić się należy, iż powołanie się na to, że źródłem przelewanej wierzytelności ma być faktura pro forma, z której nie wynika przecież zobowiązanie do zapłaty, ani nie jest ona źródłem takiego zobowiązania, nie mogło doprowadzić do przelewu skonkretyzowanej wierzytelności. Faktura pro forma nie jest przecież dokumentem księgowym i nie rodzi sama w sobie zobowiązania do zapłaty, a w konsekwencji nie może być podstawą żądania takiej zapłaty. Sam powód wskazuje, iż dopiero przy dostawie zamówionych towarów wystawił faktury zakupu, które były podstawą do zapłaty. Faktura pro forma natomiast była jedynie elementem negocjacji, zwłaszcza informacją o cenach i nie wynika z niej jeszcze żadna wierzytelność. Tymczasem w świetle unormowania przyjętego w art. 509 k.c. przedmiotem przelewu może być wierzytelność (wierzytelności) przysługująca zbywcy wobec dłużnika. Nie sposób również uznać, w okoliczności gdy umowa została już wykonana, że wynikają z niej wierzytelności przyszłe. Te bowiem zostały skonkretyzowane w fakturach wystawionych po dostawach towaru.

Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać (tak też E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 904). Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak trafnie SN w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/98, Biul. SN 2000, nr 1, s. 1), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność.

Zgodzić się należy, iż stwierdzenie wierzytelności pismem w rozumieniu art. 514 k.c. może nastąpić także w wyniku wystawienia przez wierzyciela dokumentu (np. faktury) potwierdzającego wykonanie zobowiązania i akceptowanego przez dłużnika (uchwała SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CZP 40/05, OSNC 2006, nr 5, poz. 84, z omówieniem Z. Strusa, Przegląd orzecznictwa, Palestra 2005, nr 9–10, s. 188, i J. Jastrzębskiego, Przelew wierzytelności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Glosa 2006, nr 2, s. 59). Nie jest w konsekwencji wystarczające wystawienie faktury pro forma, która nie potwierdza przecież wykonania zobowiązania, ale poprzedza jego powstanie i jest elementem negocjacji przed zawarciem umowy. Nie wynika z niej żadna istniejąca wierzytelność. Tymczasem w świetle art. 509 k.c. dopuszczalne jest zbycie wierzytelności niedokładnie oznaczonej, tylko jeżeli można ją określić na podstawie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1999 r. III CKN(...)).

Uzasadnione wątpliwości budzi również rozbieżność kwoty wskazanej w umowie, która nie odpowiada wartości zobowiązań pozwanego ustalonej przez Sąd. Umowa ta nie spełnia zatem wymogów art. 509 kc bowiem uniemożliwia w sposób jednoznaczny ustalenie wysokości przeniesionej wierzytelności. Dlatego zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że powódka nie wykazała aby skutecznie nabyła dochodzoną pozwem wierzytelność. W tym zakresie apelujący nie podnosi żadnych zarzutów. Natomiast pozwany w odpowiedzi na apelację przedstawia argumentację, która ma dodatkowo uzasadnić prawidłowość stanowiska Sądu I instancji.

Obowiązujący przed 7 listopada 2019 r. (czyli w dacie wydania zaskarżonego wyroku) przepis art. 495 § 2 kpc stanowił, że w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w razie zmiany okoliczności powód może żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy.

W drugiej fazie postępowania nakazowego sąd ma ocenić zasadność wydanego nakazu zapłaty, dlatego nie jest dopuszczalna w niej przedmiotowa zmiana powództwa prowadząca do rozszerzenia lub zmiany przedmiotu sprawy (por. wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 1120/98, OSNC 2001, nr 3, poz. 44).

W razie niedopuszczalnego rozszerzenia żądania pozwu, sąd powinien potraktować nowe roszczenie jako oddzielną sprawę i rozpoznać ją we właściwym dla niej trybie (por. wyrok SN z dnia 8 stycznia 1965 r., II CR 488/64, OSNCP 1965, nr 11, poz. 193).

Po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, powód może odmiennie niż w pozwie kwalifikować rodzaj łączącego strony stosunku prawnego, jeżeli nie zmienia podstawy faktycznej żądania (wyrok SN z dnia 23 stycznia 2002 r., I PKN 786/00, OSNP 2004, nr 2, poz. 30).

W sprawach, w których dochodzone roszczenie wynika z weksla przyjmuje się, że w drugiej fazie postępowania nakazowego przedmiotem badania sądu może być stosunek podstawowy, którego mogą dotyczyć zarzuty pozwanego. Por. A. Szpunar, Sądowe dochodzenie roszczeń z weksla, Rej. 1995, nr 5, s. 25; I. Heropolitańska, Zarzuty przeciwko nakazowi zapłaty weksla, Warszawa 2000, s. 27 i n.; M. Manowska, Postępowanie nakazowe i upominawcze, Warszawa 2001, s. 126 oraz wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 101/06, LEX nr 195416. Według wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 386/10 (OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 68), powód, na którego rzecz wydano nakaz zapłaty na podstawie weksla, w postępowaniu po wniesieniu zarzutów, podważających jedynie ważność zobowiązania wekslowego, nie może wystąpić z roszczeniem wynikającym ze stosunku podstawowego (art. 495 § 2 zdanie pierwsze). Por. A. Marciniak (w:) A. Marciniak, K. P. (red.), Kodeks postępowania cywilnego, t. II. Komentarz do art. 367–729, Warszawa 2014, s. 461.

Jeżeli po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty okaże się, że zobowiązanie wekslowe pozwanego nie powstało, sąd powinien uwzględnić powołany w pozwie stosunek podstawowy także wtedy, gdy podstawą żądania powoda był weksel wystawiony w celu zabezpieczenia innego stosunku prawnego łączącego strony (por. wyrok SN z dnia 14 listopada 2006 r., II CSK (...), OSNC 2007, nr 9, poz. 139 z glosą P. Machnikowskiego, OSP 2008, z. 1, poz. 9).

Również i te okoliczności proceduralne przemawiały za oddaleniem powództwa, które jak słusznie wskazał pozwany w odpowiedzi na apelację wywodzone było w pozwie tylko z weksla. Sąd Okręgowy mógł zatem na tym poprzestać. Obecnie ustaleń faktycznych i prawnych uzasadniających oddalenie powództwa ze stosunku wekslowego apelujący nie kwestionuje.

W tej sytuacji apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty pozwanego składa się wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego zgodnie z postanowieniami § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 265 j.t.) w sprawie opłat za czynności radców prawnych, $10.800 \times 75\% = 8100$ zł.